

Dzwonki sań

Poprzez białe drogi, z mrozem za pan brat
pędzą nasze sanie szybkie niby wiatr.
Biegnij, koniu gniady, przez uśpiony las,
my wieziemy świerk zielony i śpiewamy tak:

Pada śnieg, pada śnieg, dzwonią dzwonki sań,
co za radość, gdy saniami tak można jechać w dal.
Pada śnieg, pada śnieg, dzwonią dzwonki sań,
a przed nami i za nami wiruje tyle gwiazd.

Biegniesz, biała drogo, nie wiadomo jak,
nie ma tu nikogo, kto by znaczył ślad.

Tylko nasze sanie, tylko szybki koń,
tylko gwiazdy roześmiane i piosenki ton.

Pada śnieg...



Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki.
Powitajmy Maleńkiego
i Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,
od Patriarchów czekany,
od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie,
coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony,
witaj, dwakroć narodzony.
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie?
Czego ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali.



O Jezu, nasze kochanie,
czemu nad niebios mieszkanie
przedkładasz nędzę, ubóstwo
i wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło,
z miłości początek wzięło.
Byś nas zrównał z aniołami,
poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,
niech Cię kochamy nad życie,
niech miłością odwdzięczamy
miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna
niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie
zapewniło nam zbawienie.



Cicha noc

Cicha noc, święta noc,
pokój niesie ludziom wszem.

A u żłóbka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta
nad Dzieciątka snem,
nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud,
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,
narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego Majestatu
niesie dziś całemu światu
odkupienie win,
odkupienie win.



Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ohotnego, o Boże!
Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokości...





Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokościach...

Oto mu się wół i osioł kłaniają,
trzej królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokościach...

I anieli gromadą pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem pilnują.
Chwała na wysokościach...



Poznali Go Mesjaszem być prawym,
narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.
Chwała na wysokościach...

My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy.
Chwała na wysokościach...



Lulajże, Jezuniu

Lulajże, Jezuniu, moja Perełko,
lulaj, ulubione me Pieścidełko.
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj.
A Ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku,
lulajże, wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu...

